



GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych
Przedpłata wynosi:
W MIEŃSCU kwartalnie 4 złr. 50 ct.
miesięcznie 1 „ 50 „
Z przesyłką pocztową:
Miesięcznie w kraju 2 złr. — ct.
w Monarchii austro-węgierskiej . . 6 „ — „
do Prus i Niemiec 7 „ — „
Francji i Szwajcarii po 7 złr.
Włoch, Turcji i krajów Nadd. 80 ct.
Serbii
Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.
Redakcja ul. Lyczakowska 1. 3. Telefon 174.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:
WE LWOWIE: biuro administracji „Gazety Narodowej“ ulica Lyczakowska 1. 3. — Ogłoszenia w Parszy przyjmują wyłącznie dla „Gaz. Nar.“ szejnia p. Adama, Rue des Saints-Pères 61, Paris; w Wiedniu Otto Meiss, (Hassenstein & Vogler) nr. 10. Wallfischgasse, A. Oppele, Stadt, Stubenbastei 2. M. Duker, 1. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstrasse nr. 2. Henryk Seifert, 1. Wolfstrasse 11, Maurycy Stern, Wolfstrasse 22; G. L. Baube & Comp. w Frankfurcie n. M.; w Warszawie Bajchan et Frenkel, Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobny drukiem.
Reklamy w rubryce „Nadzwyczajne“ 20 ct. od wiersza.
Adminstracja ul. Lyczakowska 1. 3. Telefon 174.

Lwów d. 25. października.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Rady państwa, po wywodzie finansowym Dunajewskiego, który prawica buczemiami okłaskami przyjęła, nastąpił krótki moment wagi interpelacji. Min. Schönborn podał do wiadomości postanowienie gabinetu z sierpnia 1888, mocą którego zawieszono sądy przysięgłych w 15 okręgach (dla spraw anarchistycznych). Pernertorfer wniósł, aby sprawozdanie Schönborna postawić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, co też uchwalono.
Przed przystąpieniem do porządku dziennego nastąpiła uroczysta jednogłośnie owacja wszystkich stronnictw dla prezydenta Smolki.
Dr. Rieger wypowiedział mowę na cześć 40-letniego jubileuszu Smolki jako prezydenta parlamentarnego. Cała Izba powstała, a Riegerowi co chwila przerywana burzą okłasków.
Następnie zabral głos Płener i skonstatował, że w całej Izbie, a nawet w całej monarchii nie ma człowieka, któryby dla dr. Smolki nie żywił szczerą sympatją, podziwiał i miłował jako lewicę za godną uznania bezstronność jego jako prezydenta i za równomierne zachowywanie się wobec wszystkich stronnictw.
Po mowie Płenera odezwały się żony i bracia okłaskami w całej Izbie. Był to zaimprowizowany i piękny, gdy się widziało tylu ludzi, różniących się co do zaprzyrtań i celów, a połączonych w tej chwili dla wyrażenia szczerą sympatji sędziemu prezydentowi. W oklaskach tych brała udział i publiczność, która tłumnie zgromadziła się na galeriach i w łóżach. Następnie wszyscy posłowie zbliżyli się do Smolki i ścisłali mu serdecznie dłoń, a prezydent, do łez wzruszony, dziękował w krótkich słowach za ten niesłychany zaszczyt.
Gdy się nieco uspokoiło i Smolka chciał przejść do porządku dziennego, zażądał głosu Dostał. W krótkich słowach, w sposób serdeczny przedstawił, że po podniosłym obrazie zgody i jednoci, nie godzi się dziś już rozpocząć obrad, które podzieliłyby żonę Izby na różne obozy. „Dzisiejszy dzień niech skończy się tu podniesioną owacją” — wniósł więc zamknięcie dzisiejszego posiedzenia. Wniósł przyjęto. Jest to najwyższy zaszczyt, jakim Izba obdarzyć może.
Następne posiedzenie w piątek.
Po zamknięciu zgromadzili się posłowie lewicy przy Dunajewskim, gratulując mu z powodu budżetu.

(miasto) proklamowano sędziego Schmiedra z Wrocławia.
Według depeszy *Grażdanina* z Baku, carstwo o przywołaniu deputacji Turkménów, że ich odwiedzą.
Do berlińskiej *Kreuz Zig.* donoszą z Petersburga, że tam uważają wizytę cara w Berlinie w połowie listopada za rzecz pewną. Car życzy sobie wziąć udział w obchodzie 25. rocznicy króla duńskiego, a w tej porze trudno podróżyć do Dani i odbywać podróż. Dojdąc do tego okoliczność, że już same formy dotychczas dworskiej wymagają rewizyty ze strony cara, mówią już w kółkach petersburskich o zawadzeniu cara w przejeździe do Berlinu jak o rzeczy nieulegającej wątpliwości, chociaż, jak najbliższe cara osoby utrzymują, wyraźnej decyzji w tej mierze jeszcze nie podjęto. Jest też zresztą zwyczajem w Rosji, nie ogłaszać zbyt wcześniej zamierzonych podróży cara.
Grażdanin zamieścił artykuł Leontiewa, krytykujący panslawistyczne dążności, jako niebędące dziś na czasie i mogące tylko szkodzić Rosji. W jakim celu w piśmie stanowczo panslawistycznym pojawia się teraz podobny artykuł, napisany przez publicystę znanego również ze swych panslawistycznych idei, i komu ma być zamknięciem, to łatwo odgadnąć. Treść zaś jego warte zautentować. Autor zaczyna od twierdzenia, że w tej chwili nie przyjdzie do wojny między Rosją a Niemcami. Silnych Niemiec potrzeba nawet chwilowo na to, aby postawić swą wstrząśniętą przedwczesne i przez to zbyteczne połączenie z sobą wszystkich Słowian. Co się zaś tyczy Rosji, to dla niej polityka czysto słowiańska byłaby dziś polityką rewolucyjną. Rosja ma misję słowiańską, ale tylko kulturalną, spełnienia jej zaś wymaga wstrzymanie się od polityki panslawistycznej. Rosja powinna u siebie tylko rozwijać silnie ideę słowiańską, a wtenczas reszta Słowian wstąpi sama w jej ślady. Panslawizm, w znaczeniu politycznym, wywołaliby dziś ogólną rewolucję europejską. Aby uniknąć niebezpieczeństw, wynikających z nieograniczonego działania na tem polu, trzeba nawet jeszcze na czas długi utrzymać Austrię, chociaż, dodaje autor, „nie szkodziłoby może dać jej porządną naukę”.
Prawosławna misja duchowna, która pod przewodnictwem arcybiskupa Pajsaja udaje się niebawem do Abisynii, przybyła w tych dniach do Odessy. Przeszło 500 mnichów z różnych stron Rosji oświadczyło gotowość przyłączenia się do tej wyprawy, w której bierze także udział znany kozak Aszinow.
Cesarz Wilhelm wrócił w sobotę do Friedrichshagen, gdzie, przenoconawszy razem z ks. Bis markiem 29. uda się do Hamburga.
Mówią, że listy pasterskie bliskupów pruskich z powodu wyborów, wydane zostały za opowiadaniem papiieża, i że kardynał Rampolla prowadzi korespondencję z przewodzącym centrum w celu urzadzenia nowego planu kampanii.
Aktorem francuskim, który zamierzali w Metz dać szereg przedstawień, ambasada niemiecka w Paryżu odmówiła wizy paszportowej.
Urzędowy biuletyn lekarski o stanie króla holenderskiego, ogłoszony dla niemieckich obaw o życie jego, podaje wszelako takie szczegóły z jego choroby, który zwiastują, że zgon wkrótce nastąpi.

langer, który wniósł rozwiązanie Izby i zwolnienie konstytuacji. Boulanger chciałby niezawisłej i przed krajem odpowiedzialnej władzy wykonawczej; rzecz konstytuacji byłoby omówić środki zapobiegawcze przed diktatorskim.
Grupa wiktorystów w Izbie postanowiła połączyć się z białymi. Na konferencji białych z bonapartystami znany przewodca tych ostatnich, Robert Mitchell, wygłosił mowę, w której Boulanger okrzyknął Monkiem, stojącym ponad stronnictwami. „Boulanger jest Francją” — zawołał Mitchell wśród oklasków swego stronnictwa — i biała jej głowa!
Zdaje się, że większość Izby posłów sprzyja włoskowi Calvinhaca względem zaprowadzenia podatku do obrotów giełdowych.
Pogłoska o zachowaniu papiieża jest mylna. Organa watykańskie ogłaszają pismo papiieża do kard. Lavigierie, zagrążające go do dalszej krocącej przeciw niewolnic. Zarazem przesłał mu papież 300.000 franków na misję katolicką w Algierji.
Wczoraj rozpoczęły się w Rumunii wybory do senatu i Izby posłów. Ogółem ma być wybranych 120 senatorów i 183 członków Izby posłów. Prawybory wypadły bardzo korzystnie dla gabinetu. Przy wyborach do Izby z pierwszego kolegium, na 49 wybranych, wyszło 45 konserwatywnych kandydatów rządowych. Zapowiedziana reforma agrarna była najsilniejszą bronią, która gabinetowi zjednała głosy po wiecach tam, gdzie liberały wybór swój uważali za niewątpliwą.
Z Belgradu telegrafują, że w Carobrodzie aresztowany został Rusin o, który był głównym kasjerem brygantów bułgarskich. Został, że odbierał subdyjia od rewolucyjnego komitetu w Rosji.
Persja protestuje u Porty przeciw agitacji tureckich agentów, którzy już 1000 rodzin Kurdów perskich wyprowadzili z pogranicznych ziem Perji dla osiedlenia ich w tureckiej Mezopotamii.
Z Londynu donoszą: Powstancy obłąkający Sna k im otrzymali na 300 wiełbadach powianoty z Berberu.
Do *Timesa* donoszą z Zanzibaru, że tam wycieczka z niecierpliwością czekała na niemieckiego. Podeszła gdy Anglikom powiodło się załagodzić rozruchy w Mombasa, dwaj Niemcy, dr. H. Mayer i Baumann, zostali przez swych towarzyszy opuszczeni i wprawdzie zdążyli uciec do Pangani, zostali jednak przez muzułmanów w kajdany okuci, przyczem katowano ich i w ogóle traktowano jakby niewolników. Dopiero dzięki okupowi, złożonemu przez kilku Hindustanczyków angielskich, zdobili wydosnąć się na wolność.
Dziś donoszą, że między Niemcami a Anglią rozpoczęły się pofne rokowania o wspólne działanie w zachodniej Afryce.

stro-Węgier miały drżeć na każdą wiadomość o militarzych urządzeniach innych mocarstw. Ale wiadomość ta sila rekojmii pokojowych dozwalała na śledzić jawnie wszystko, co się w około nas dzieje, nakazuje nie ukrywać i nie sacierać tych faktów, których pilne śledzenie leży w interesie wszystkich kół naszej ludności.
„Na podstawie informacji — pisze dalej *Fremdenblatt* — które nie ulegają żadnej wątpliwości, skonstatowaliśmy fakt i okazali tem samem, że Austro-Węgry śledzą bystro wszystkie wypadki i zarządzenia po za granicami państwa, a niezłomna ich własna polityka pokojowa i potężna rekojmia pokojni nie usiąt tej cenzury”.
Telegram biura Reutersa podał oddzielnie od *Fremdenblattu* wiadomość, że władze wojskowe rosyjskie zajęte są obecnie rozmaitemi dyslokacjami wojsk ponad granicami Austrii, i że zarządzenia te mają być odpowiedziami na podobne ruchy wojsk austro-węgierskich.
Post Lloyd dowiaduje się, że stacjonowana dotychczas na Kaukazie dywizja wojsk ma być przeniesiona do Kijowa, z kąd w samia odpowiednia ilość wojsk przesunięta zostanie dalej ku zachodowi.
W Berlinie wywołało doniesienie *Fremdenblattu* niemałą sensację. *Nordd. Allg. Zig.* pisała, że na naczelnym miejscu, konstatając, że oddziaływane one na giełdy europejskie, *Kreuz Zig.* maie, że wiadomość pisma wiedeńskiego nakazuje zwrócić ponownie uwagę na to, co się u zachodnich granic Rosji dzieje. Jedynie *Post*, jak nam to wczoraj telegrafowano, a oraz giełdowo angażowana *Börsen Zig.* starają się wrazenie wiadomości osłabić. *Post* czyni uwagę, że obecne dyslokacje były już na wiosnę w Petersburgu zapowiedziane, i nie sądzi, abyby dzisiejsze położenie polityczne dozwalało podejrzewać Rosję o przygotowywanie jakichś akcji wojennej ku Zachodowi.
Nat. Zig. zastawia fakt gromadzenia wojsk rosyjskich na granicy austriackiej z polityką słowiańską Austrii i w ten sposób zasądza ową koncentrację wojsk.
Z Warszawy piszą do *Polit. Corr.* iż w ostatnich czasach odbyły się na rosyjskiej granicy większe ćwiczenia rekonesansowe. W Tomaszowie prowadzono ćwiczenia rekonesansowe pod kierownictwem dwóch generałów i pułkownika, tudzież 24 oficerów z 50 kawalerzystami. Na drugim punkcie tej samej (Lubelskiej) gubernii w Krylowie, tudzież kolo Dolhobyczowa zajęta była w ostatnich czasie także znaczniejsza liczba oficerów sztabowych robotami rekonesansowymi. Do ostatniej miejscowości przybył także oddział dragonów z 160 ludźmi i tamże się zakwaterował.
Do tej wiadomości dodaje *Czas* ze swej strony także to, iż w Królestwie komisje wojskowe sporządzają dokładne spisy koni, co jednak zdaniem jego niezgo nie dowodzi, albowiem spisy takie nieraz już się odbywały.

Uwagłędniejszy przejściową pozycję administracji funduszu melioracyjnego, która w roku poprzednim wstawioną była w sumie 578.983 zł., a jak wspomniano, w obecny preliminarz wciągnięta nie została, przedstawił się preliminarz wydatków na r. 1889 wyższym od preliminarza na r. 1888 o 21.798.660 zł.
Jeśli się zestawii wydatki na rok 1889 w kwocie 538.345.786 zł. z ogólnymi dochodami w sumie 538.515.245 zł., to okazał się nadwyżka w sumie 169.459 zł.
W roku poprzednim ogólne wydatki włącznie z kredytami dodatkowymi wynosiły 538.670.928 zł., dochody 517.295.568 zł., a przedtem okazał się deficyt w sumie 21.375.360 zł. Budżet obecny jest przeto wobec poprzedniego pomyślniejszym o 21.544.819 zł.
Mówca wyczerpujący sposób podaje preliminarz na r. 1888 i 1889 porównawczem studjum, przyczem podnosi następujące główne szeregły: Deficyt na r. 1888 wynosił 21.375.360 zł. w sumie tej mieszczą się jednak także nadwyżkowe wydatki i tak: 1) na budowę kolei państwowych 6.310.000 zł.; 2) na udział przy budowie kolei prywatnych 780.000 zł.; 3) na budowę drugiego toru na kolei lokalnej Wiedeń-Tulln 600.000 zł.; 4) druga rata na rozszerzenie budowli portowych w Trjeście 976.000 zł.; 5) przypadająca na to część monarchii kwota na sprawienie nowych karabinów 10.641.575 zł.
Pozycje te przedstawiają ogółem kwotę zł. 19.507.575, z której wylęczyć należy to pozycje dochodu, która się odnosi do budowy kolei żelaznych, a mianowicie kwotę 423.000 zł., a ogólna suma przytoczonych pozycji wyniesie 19.084.575 zł. Odjawszy przeto od wspomnianego deficytu, wynoszącego 21.375.360 zł., wylózoną na nadwyżkowe potrzeby kwotę 19.084.575 zł., okazał się na r. 1888 zawsze jeszcze deficyt w sumie 2.290.785, który jest regularnym deficytem administracyjnym.
Jeśli zastosuje się ten sam sposób obraowania do preliminarza na r. 1889, to z wydatków wylęczyć wypadnie następujące pozycje: 1) budowa kolei państwowych 5.504.710 zł.; 2) udział w budowie kolei prywatnych 620.000 zł.; 3) budowa drugiego toru na kolei lokalnej Wiedeń-Tulln 600.000 zł.; 4) trzecia rata na rozszerzenie budowl portowych w Trjeście 976.000 zł.; 5) kwota przypadająca na sprawienie nowych karabinów dla wojska zł. 9.181.904, 6) nowe uźbrojenie armji krajowej, na które wstawiono w niniejszym preliminarzu pierwszą rate 1.041.460. Ogółem wynoszą te pozycje 17.924.074 zł., a po wylęczeniu sumy 361.500 zł., pozostaje jeszcze na nadwyżkowe potrzeby kwota 17.562.574 zł.
Jeśli więc dla wydolenia wyniku regularnej administracji z wydatków odejmiemy się powyższą sumę to podniesie się wykazana powyżej w sumie 169.459 zł. nadwyżka do sumy 17.732.033 zł., a przeto ostateczny rezultat administracji wobec przeszłorocznego preliminarza, który zamykał się deficytem administracyjnym w sumie 2.290.785 zł., przedstawia się korzystnie o 20.022.818 zł.
Z wpływających na bilans zmian, które obecny preliminarz w porównaniu do tegorocznego budżetu wykazuje, będą stosunkowo mniej interesne to wyższe wydatki, które są tylko wpływem wzmagaających się potrzeb z jednej, a ograniczonoż rozwoju źródeł dochodu z drugiej strony.
W pierwszej linii zwraca się ogólna uwaga ku tym nowym środkom, zapomocą których stat rozchodów i dochodów doznał esencjonalnej modyfikacji. Pod tym względem należy z jednej strony uwzględnić te podwyższenia dochodów, które zostały w ostatnim czasie, z drugiej strony (co do wydatków) te wojskowe zarządzenia, które wywołane zostały koniecznością, aby do pewnego stopnia dotrzymać kroku rozwojowi innych państw na tem polu. Skutek, jaki wspomniane środki wywarły na budżet, da się streścić w następujących cyfrach:
Dochód netto z podatku wódzanego zostaje o 19.179.800 zł., podatek od cukru o 2.957.500 zł. a z dochodów od tytoniu e 2.667.500 zł. wyższe preliminowane, niż w roku poprzednim, tak, że wyższe dochody wskutek podwyższenia tych pozycji preliminowane są na 24.804.800 zł.

Wbrew doniesieniom o sterdzistem organizowaniu się grup lewicowej i Izby posłów Rady państwa przeciwko gabinetowi, wzmożnionemu trywotem tak dla nich niebezpiecznym jak hr. Schönborn, piszą z Wiednia co następuje: „Lewica, pomimo tylu usiłowań połączenia, wstepuje na arenę polityczną, jak dawniej, podzielona na grupy i grupeczki. W ostatnich czasach znowu podniosiono myśl połączenia się. Czy plan ten da się zrealizować, trudno przesądzić. Faktem jest, że jedyną podstawą dla połączenia była w ostatnich czasach agitacja przeciwko wnioskowi szkolnemu ks. Liechtensteina. Organa lewicy niebezpieczeństwo tego wniosku w najstraszniejszych przedstawiały barwach — wszystko tylko dlatego, żeby uzyskać kłit, spajający wrogie sobie elementy. Nieprzyjaźni klubów niemieckich nie jest nieprzyjaźnią zasad, jest to nieprzyjaźń osobistoci. Taka nieprzyjaźń trudniejsza jest do przełamania, niż jakakolwiek inna — i w tych osobistych niemiłościach i zawiściach można widzieć niejaką gwarancję, że kluby lewicowej będą i nadal „getrennt kampfem“ i „getrennt geschlagen sein“. Jedynie niebezpieczeństwo połączenia lewicy leży w tem, że t. zw. umiarkowani członkowie obecnie wiedzą, iż nie przyjdą do rządów“.

Z Poznania d. 21. b. m. donoszą: Na dzisiejsze walne zgromadzenie wolnomysłnego stronnictwa pruskiego zebrało się 1 000 do 1.200 osób. Poseł Engeniusz Richter mówił przeszło półtorej godziny. O ustawach wyjątkowych w Poznaniu wyraził się, iż nie doprowadzą do żadnego celu. Jako kandydata wolnomysłnego na okręg Poznań

Austrjacki preliminarz budżetowy na rok 1889.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Rady państwa, przedłożył minister skarbu dr. Dunajewski budżet na rok 1889 i poprzedził takowy dłuższym i wyczerpującym wywodem skarbowym. Minister rozbiórł szczegółowo poszczególne pozycje budżetu, a wskazywał, które z nich i dla czego doznały nowych zmian w stosunku do preliminarza zesłorocznego, rozwinął następnie w szerokiej zarysach obraz sytuacji finansowej, która znajduje wymowny wyraz w ostatecznych cyfrach dochodów i rozchodów.
Ogólne wydatki oblicza mówca na 538 345 786 zł., a więc w stosunku do preliminarzowanych w ustawie finansowej na r. 1888 wydatków w kwocie 538 526 928 zł., są one niższe o 181 142 zł., a jeśli się uwzględni, wygotowaw się mający stosownie do uchwał poszczególnych sejmów krajowych preliminarz funduszu melioracyjnego, tudzież kredyty dodatkowe na r. 1888, okazał się że wydatki niższe o 258 841 zł. Ogólne dochody państwa wynoszą 538 515 245 zł., a więc wobec przyzwoleń na r. 1888 pokrycia w kwocie 5 17 295 568 zł., są one wyższe preliminowane o 21 219 677 zł.

Memento.

Że mimo pokojowych podróży cesarza Wilhelma nie spoczął pokój na granitowych podstavach, pokazało się z postrachem, jakie wywołał organ hr. Kalnokiego, *Fremdenblatt*, samem skonstatowaniem, iż świeża dywizja wojsk rosyjskich posuwa się ku zachodnim granicom caratu. W numerze wczorajszym podnosi *Fremdenblatt* ponownie tę okoliczność, a kładąc nacisk na „antypatyczność informacji“, polemizuje z *N. fr. Presse*, która pod wpływem spekulantów giełdowych starała się wrazenie doniesienia *Fremdenblattu* osłabić. *Nowa Presse* przypuszcza, że może w istocie nowa dywizja wojsk ku zachodnim granicom caratu maszeruje, i że za nią ciągnąć będą inne oddziały, ale nie sądzi, żeby przez to drzeć nam już miasty nogi ze strachu. „Zapamiętajcie to — pisze *Fremdenblatt* — i my dzielimy, gdyż mamy aż namto dobrą świadomość tej sily, jaka leży w rekojmii pokoju europejskiego i naszej własnej potędze, nie sądzimy zatem, żebyby ludy An-

mi dwuznacznikami, poczem około dziesiątej, bardzo ożywieni, mówiący wszyscy razem, w kapelusach na bakier, odchodzili, zabierając z sobą Prospera, podczas gdy obie kobiety siedzące naprzeciwko siebie w pokoju Agaty, głąkały melancholicznie chrapające Bébé i mrużącego Belizarjusa.
Latem w niedzielę, ponieważ Cabardet miał sielskie gusta, urządzano zamiejskie wycieczki. Tuśta Dona zabierała w obrzymiej torbie zapasy na śniadania, długa i chuda Agata dźwiżyła stołek składany, kotóre, poduszki i łuk; Prosper ubrał się w parasol podbity zieloną podszewką, który wbiął się w ziemię za pomocą żelaznego pretę, jak parasole malarzy pejzażystów.
Zatrzymywano się na jakiej polance niezbyt ostrocznej, lecz i niezbyt cieniistej, niezapuszczającej wiatru, osobistego nieprzyjaciela Cabardeta. Kobiety rozstawały parasol i stołek; Prosper nasadowił się wygodnie z nogami owiniętymi koldrą, brał łuk, Agata przytwardzała szolkami jakąś starą gazetę do pnia sosny, a podczas gdy Dorota rozkładała na trawie paszlet, zimne pieczone, salate z jarzyn i ser, maż jej pewną ręką pszczał strzały, które mu Agata napojną ręką odnosiła. Następnie spożywano śniadanie: one siedziały na trawie w słońcu, podłożywszy chustki, aby nie pozielenił sniek, on na stolku, w cieśninie parasola, bardzo majestatyyczny, w lekkim panamie o szerokich skrzydłach na głowie, z serwetą zawiazaną koło szyi, z bawelną różową w uszach a lankiem u stóp.
Opowiadał im o Scytach, czasem nazywanych *Massagetami*, którzy także slynęli z celniejszych strzałów. One słuchoły go, zapominając prawie o jedzeniu, tak się im wydawał nocnym, wspaniałym i pięknym.
Opowiadał im o Scytach, czasem nazywanych *Massagetami*, którzy także slynęli z celniejszych strzałów. One słuchoły go, zapominając prawie o jedzeniu, tak się im wydawał nocnym, wspaniałym i pięknym.

Pewnego wieczora przy obiedzie, Prosper uczuł zdradliwy przeciąg ślizgający mu się po kolanach; wpał więc natychmiast we wściekłość na siutkę, która zostawiła drzwi uchylone, na żonę i zwiagerkę, która nie spieszyła drzwi zamknąć. Agata i Dorota drżały ze strachu; cóż dopiero, gdy ujrzały jak apasował cały, wybetkotał kilka nierozumniałych słów, i wyciągnawszy rękę padł nosem w talerz utknąwszy.
Był to atak apoplektyczny. Synapsizmy przystawione natychmiast, okazały go na ten raz, ale wkrótce potem dostał drugiego, gorszego ataku, na skutek czego, jaką zrobił Dorotece za to, że mu podała filizankę rumianku, zapomniawszy ją oledzić. Objawiła się gorączka, następnie maligna. Rzucił się na łóżko jako opętany, kłął, lając gwałtownie niewidzialnych uczniów. Doktor opowiadał potem, że Cabardet zadał w tej nosy piętnaście tysięcy wierszy do przepisania.
Nad ranem uspokoił się trochę, i z wielkim jeszcze przejęciem wydeklował:
Insomne carae genitumque dedere carmae.
— Co on mówił? zapytał doktor.
— To musi być jakaś naśladowicza harmonja — odparła Agata z westchnieniem.
W chwili potem Cabardet ponowił:
— Cnnjeie, hebesy, boska harmonja tego wiersza.
Odwrócił się do ściany i słabym głosem, w którym przebijała się jednak wzgarda, wy szeptał:
— *Margaritas ante porcos!*
To były ostatnie jego słowa.

dawne miejsca. Justynian na kółko, Baltazarjusz na kanape, kanarki w kłaskach przy oknie, Bébé kolo kominka na poduszce.
Siedząc w fotelu, stara panna przyglądała się melancholijnie zawartości czarnego aksamitnego pudzka, leżącego na jej kolanach. Była tak zadowolona, że tej kontemplacji, że nie slyszala jak drzwi otwary się i Dorota weszła.
Ta ostatnia zbliżyła się i pochyliła nad nią, aby zobaczyć co to takiego, bo traćcia nieco wzrok, podczas gdy Agata zaczęła trochę na słuch szwankować.
I oto wdowa Cabardet wydała okrzyk zdziwienia, gdyż na aksamitem wystąpił pudzka urzwała szklane oko swego nieboszczyka męża, owe oko odświeżone, które Agata znalazła w szufladzie i przechowywała odtąd jak relikwie.
— Obie siostry patrzyły na siebie chwilę, nie mówiąc.
— Więc ty go kochałaś? — Zagadnęła Dorota, której nagle wszystko stało się zrozumiałem.
— Kochałam go! — odparła Agata z prośłotą.
Padły sobie w objęcia, płacząc rzewnie.
Wtedy w ciszy wielkiego salonu ostrzy, uosowy głos, rzucił nagle te cztery sylaby: *Margaritas!*
— Obie kobiety drgnęły i rozejrzały się w kolo, jak gdyby szukając Cabardeta, gdyż głos miał zupełnie te same pogardliwe dźwięki, jakie nieboszczyk ceniował swe ulubione zaklecie.
Salon był pusty i tylko z wysokości Justyniana, sarkastycznym swym profilem do siostr zwrócony, wlepił w nie swe okrągłe oko, błyszczące jak kulka złotowa.
I od tego dnia Agata i Dorota wierzą z me-tampychozę.

SZKLANNE OKO.
NOVELKA
Jerzego Duruy.
(Dokończenie).
W dwa miesiące potem, tryumfujący Prosper Cabardet widzi do stóp ołtarza rumianocząc się Dosię.
Na cześć tego zdarzenia, kupił sobie nowe piękne oko i perukę na zmianę, postawiając jedyną i drugą używać tylko w dni świąteczne, gdyż był bardzo oszczędny.
Pierwszem jego staniem było zainstalować się wygodnie w domu żony, w którym Agata przemieszkiwała nadal, gdyż obie siostry przysięgły sobie nie rozłączać się nigdy.
Ulubione zwierzęta. Balizarjusz, kanarki, Bébé, foltwie, które czasem znajdowano pod meblami, wygnane zostały na rozkaz nowego pana, nischęnego, jak mówił, żyć wśród tych „Angiaszowych stajen“.
Siostry wdychały skrycie, nie śmiejąc oprzeć się tym okrutnym postanowieniom. Jedna papuga Justynian cieszyła się z początku względami Cabardeta, gdyż ten sam zważywszy czystotę jego wymowy, indził się czas jakiś nadzieją nauceńcia jej jaden z najpiękniejszych harmonji naśladowanych *quadrapedante putrem*.
Na nieszczęście Justyniana, pomimo swego bystrego słuchu, nie okazał się pojętym w tym razie. Naprótno Cabardet guiewał się, kłął swego ulubionego *Margaritas*, powtarzał po trzydzięci razy galopując językiem *quadrapedante... uparty ptak odpowiadał mu nieodmiennie: Mam dobrą tabakę!*

Natomiast nastąpił nieopóźniony wzrost wydatków wojkowych: Przy padając na te części monarchii kwota preliminarjowa na r. 1889 większych wydatków na wojsko i marynarkę wojenną wynosi 2 890.694 zł., a podwyższenie wydatków na obronę kraj. 2.567.400 zł., razem 5.458.094 zł. Wskutek tych podwyższeń żądań reakcja się spowodowała podwyższeniem dochodów polepszenia bilansu do 19.346.706 zł. Gł. zaś w ogóle budżet w stosunku do roku poprzedniego przedstawia się korzystnie o 21.544.819 zł., przeto zostaje suma 2.198.113 zł., o jaką się ten budżet według regularnego toku spraw polepszył bez względu na nowe dochody i wydatki.

W końcu swego *Exposé* przemawia minister temi słowy: Jeżeli uda się rządowi przy współdziałaniu wys. Izby przez właśnie co zaprowadzenie dotychczasowe przywrócić równowagę w budżecie państwa, a zarazem zniżyć przynajmniej niektóre z najważniejszych podatków, to pozostaje jeszcze jedna rzecz, którą rząd musi sobie wziąć za cel i co do której nie ma dość słów do zalenia jej wysokości Izbie, a jest nią utrzymanie miary w stawianiu żądań do skarbu państwa, które jedynie jest zdolnym uzyskać raz neregulowanie stosunków budżetowych zmieni w trwałe i państwu dać netykalnie niezbędna materiałną podstawę, lecz także takową zapewnić i utrwalic.

To nieustannie i konsekwentnie panowanie nad sobą, które przy każdym życzeniu liczy się przedewszystkiem z miarą istniejących środków i w ten sposób mając wzrok zwrócony na całość, tworzy rzeczy trwałe i skuteczne, nie wiedzienie naszych oczekiwań i nadziei i na przyszły rok podnieść rezultat z nowych podatków w całej pełni; wówczas można będzie wziąć na uwagę z wielu stron objawiane życzenia względem zniżenia niektórych może za niezłych podatków. (Oklaski).

W wypracowanych projektach, dotyczących reformy bezpośrednich podatków, które wymagają jeszcze tylko pod niektórymi względami zbadania, a zresztą są w zupełności gotowe, będzie się rząd kierował zamiarem zaprowadzenia przy niektórych podatkach pewnych ulg, jednakowoż w przypuszczeniu, iż skarby państwa w inny sposób uzyska zupełnie pokrycie potrzeb państwowych.

W końcu mam zaszczyt zawiadomić wysoką Izbę, iż poleciłem wypracować projekt reformy opłat mylnych, jakoteż projekt uregulowania całej i monopolów.

Minister zakończył swą mową usilną prośbą, aby Izba zatwierdziła budżet na r. 1889 jak najprędzej (żywe oklaski z prawicy).

logicznie przeprowadza to ustawa do każdej gminy i klasy pospolitego szynkarstwa.

Stale komisje mieszane administracyjno - finansowe czyli raczej autonomizno - fakalne, klasyfikują szynkarze i szynkarstwo, dyrekcje skarbowe wymierzają opłaty obowiązujące na lat trzy, a dochód z nich ogólny dla się naprzód prawie obliczyli. Tu wypada dodać, że jakkolwiek licencja szynkowna wydawana jest na czas nieoznaczony, utrzymanie takowej jest nader utrudnione względami etycznej i społecznej natury, o których orzekają wspomniane stale komisje. Utrata zaś licencji jest w każdej chwili możliwa ze względu na ałnych, społecznych lub skarbowych. Tylko prowadzący jakiś inny proceder (hotel, sklep, etc.) lub producent nie potrzebują orzeczenia przyzwalającego na licencję komisji stałej, lecz wprost żądają mogą licencji (odwołanej zawsze) od władz skarbowej za oznaczoną z góry opłatą.

Źródłem istotnego dochodu dla skarbu będzie nowy podatek spóżywczy, mający być zaprowadzonym od trunków. Podatek ten oznaczony jest w wysokości 2 złotych od hektolitra wina i piwa, czyli dwa centy od litra, 15 zaś centów od litra sojytusn wyższego nad 50%, czystego alkoholu. Te 15 zł. od czystego hektolitra są normą do oznaczenia wysokości opłaty od wszelkich napojów gorących (wódki, sliwovic, roliowód, koniaków, araków etc.) z małym podniesieniem opłaty dla napojów preparowanych tak, że najdrożej otkawiane likiery, koniaki, araki opłacane będą 12 złotych od hektolitra bez względu na stopień alkoholowy.

Podatek ten szynkowy pobierany będzie nie jako dodatek do podatku konsumcyjnego, lecz w drodze innej procedury, praktykowanej już częściowo na Węgrzech. Procedura ta jest wielokrotną. Przedewszystkiem inną jest w miastach zamkniętych, a inną w miejscowościach otwartych. Miast zamkniętych jest dotąd dwa tylko na Węgrzech, lecz ministrowi skarbu przynależąca będzie prawo zamknięcia linia podatkową każdego znaczącego miasta. Procedura ściągania podatku szynkowego w takich miejscowościach zamkniętych jest łatwa i dość prostą — nie ma więc potrzeby czynić tu o niej szerszej wzmianki.

W miejscowościach otwartych sposób poboru podatku szynkowego jest trojaki. Pierwszeństwem dla dobrosam panszalowa umowa między organami skarbowymi a szynkującym lub rozprzedającym. Następnie idzie wydzierżawienie, przy czym oddanie dzierżawy większemu procederyzstwu w danej miejscowości, albo też gminie, ma pierwszeństwo przed każdą inną dzierżawą; dzierżawcy wszakże, ktokolwiekby nim był, nie wolno jest swoich własnych napojów zaprowadzać w szynki. Trzecim rodzajem poboru jest pobór szczegółowy, miesieczny lub roczny, bezpośrednio przez władze i organa skarbowe ścigany. Tak na procederystach, jak na producentach, jakoteż na wszelkich instytucjach transportowych i gminach ciąży wówczas obowiązek dostarczenia urzędowi skarbowemu wszelkich dat, potrzebnych do oznaczenia opłat z tytułu podatku.

Nie może być zadaniem niniejszego sprawozdania podać szczegóły, dotyczące poboru opłaty szynkarskiej. Wypada tylko dodać, że jeżeli z jednej strony widoczna jest tendencja ułatwienia tej opłaty, przez zmowę i nie samowolną, przez nią rozwój produkcji i handlu — to z drugiej strony motywa projektowanej ustawy twierdzą, że opłata ta, gdyby nawet z całą ściślnością i wyrobieniem fiskalnym ściągana była, nie obciążałaby konsumenta nawet w przybliżeniu o tyle, o ile obciążałoby go neregulowane dotąd wykonywane szynkowe przywileje.

Rachunek dochodów skarbowych, gdyby wszystkie zaprowadzone opłaty wpłynęły istotnie do skarbu, byłby bardzo prosty i dający się z góry na podstawie dotychczasowych dat statystycznych oznaczyć. Od 1.800.000 hektolitrów wyciętego na Węgrzech wina przypadają 2.600.000 złotych; od 400.000 hkl. piwa 800.000 zł., od 600 tysięcy hkl. spirytusn 9 milionów — czyli ogół podatku szynkowego przyniosłoby 13.400.000 złotych. Do tego wypadoby dodać dochód z opłat szynkarskich za licencje. Przyjmając tu w rachunek jako połowę ogólnego dochodu główna cyfra opłat od szynkarzy pospolitych węgelskiej i miejscowości najniższej, to po 20 zł. na każdych 500 mieszkanców — dochód z licencji przyniosłoby przeciętne około 1 1/2 miliona. Suma więc opłat licencji i podatku staowałaby 15 milionów złotych. Telegraf przyniósł niedawno wiadomość, że dochód ten rząd węgelski oblicza na razie tylko na 12.800.000 zł. Ma to być dochód zapewniony już na zawsze dla skarbu, a wzrastający z rozwojem wewnętrznym kraju, z którego wszakże tymczasowo, to jest przez długi lat szereg, wypada indemniszować posiadaczy regalii wyszynku.

Indemniszacja ta obliczona jest wedle faisonowanych dochodów, podług zasad przytoczonych w pierwszym naszym artykule, na 194 milionów złotych. Do sumy tej doliczają 20 milionów na wynagrodzenie wyjątkowe, przewidzianą ustawą. Wypadnie więc opłacać procenta od sumy 214 milionów i takową umrzeć, co skarb obciążałby sumą roczną około 11 milionów. Wedle teorytycznego więc rachunku nowe urządzenie przyniosłoby skarbowi już w roku pierwszym 4 miliony czystego dochodu. Rząd w swych motywach obwieszczenia wszakże, że w roku pierwszym, a nawet w kilku następnych, nie preliminarznie rząd do skarbu żadnej zwyżki, a nawet w pierwszych latach przypuszczalną możliwość i konieczność pewnej nieznacznej dopłaty, zabezpieczając przez to przyszłość pomyślną dla s oteczństwa i dla państwa przez zniesienie wyjątkowych przywilejów, zachwianych wprawdzie ale zawsze tamujących rozwój i racjonalne uregulowanie szynkarstwa, oraz źródło dochodów dla kraju.

Lecz mimo reformy tak radykalnej — projekt rządowy obchodził się z całą oględnością, a nawet względnością, z dotychczasowymi przywilejowanymi i z obecnym ustrojem rozprzedajcy wyszynku. Nie mówiąc już o tem, że cały rok pierwszy po wejściu w życie ustaw, uznany jest za przejściowy, w którym nie jest prawie nie zmienić, na następne lat trzy jest zastrzeżoną wszędzie możliwość wydzierżawienia podatku szynkowego przez posiadającego licencję za opłatą równającą się jego obecnemu dochodowi z tytułu przywileju, a wykazanego naprzykład kontraktem dzierżawnym dochodu propinacyjnego. Pierwszeństwem zaś do otrzymania licencji pozostawione jest na zawsze właścicielom ziemskim, dzierżawcom dóbr, producentom wina, posiadaczom odpowiednich zakładów i budynków etc. Motywa zaś obświeczają w pewnym stopniu ustawy o wykupie, że pozostaje zawsze jeszcze możliwość, iż za wydzierżawienie nie wykonanego budynku, w niektórych przynajmniej miejscowościach i w warunkach, właściciel tegoż pobierać będzie prawdopodobnie czynsz dzierżawy równający się jego dotychczasowemu dochodowi propinacyjnemu — a zależy to wszyst-

ko właśnie od swobodnego rozwoju stosunków krajowych.

Aby nie pozostawić luki w niniejszym sprawozdaniu, winniśmy dodać — chociaż to mniej obchodzi nasza publiczność — że ustawa o należnościach szynkarzów rozciąga się wedle zgody węgiersko - chorwackiej na Węgrzy z Chorwacją wspólnie, podczas, gdy ustawa o wykupie regalium wyszynku odnosi się tylko do Węgier regularnie wyszynku chorwackiemu prawo uregulowania wykupu, jak znna to sam za stosowne i najodpowiedniejsze dla krajowych stosunków. W ustawie zaś zaprowadzającej opłaty licencyjne i podatki szynkowe, wszędzie gdzie na Węgrzech potrzebna jest interwencja ministra spraw wewnętrznych, ustawa zastrzega dla Chorwacji interwencję Bana i jego organów, tak, że uregulowanie szynkarstwa i drobnej rozprzedajcy w Chorwacji przedstawione jest przez to całkowicie na grunt autonomizny.

Sprawozdanie niniejsze dalekiem jest od tego, aby dawało obraz pewny zamierzonej reformy we Węgrzech. Celem jego było tylko ekszanie namacalnie możliwości rozwiązania wielkiej i trudnej sprawy bez zbłądzenia stosunków, bez strata krajowych i bez krzywdy prywatnych uprawnień. — Nie idzie o to, abymy przy bliższym neregulowaniu analogicznej sprawy u nas w kraju, mniej lub więcej nasładowali wzór węgierski — choć nie jedno znajduje się niezawodnie godnym nasładowania — lecz abymy się kierowali tą samą myślą przewodnią: ograniczenia przez kraj, przez władzę i reprezentację krajową, a regulowania wielkiej sprawy społecznej wyszynku i rozprzedajcy trunków, wedle warunków rozwoju naszego społeczeństwa i zapewnienia dla kraju, dla funduszu krajowego — będącego podstawą materialną autonomii — stałego na zawsze źródła dochodów, bez szkody dla dzisiejszych posiadaczy prawa propinacyjnego i bez przecięcia interesów konsumentów. Oto są pobudki, dla których jedynie warte, i w imię których jedynie można, dokończyć trudnej zmiany w naszych stosunkach ekonomiczno - krajowych.

Sprawozdanie

z posiedzenia komisji krajowej dla spraw przemysłowych z d. 20 b. m.

Przewodniczą naprzemian marszałek krajowy i ks. Jerzy Czartoryski. Oprócz nich obecni członkowie: pp. Fedorewicz Władysław, prof. Franke, dr. Faustyn Jankowski, inspektor przemysłowy Nawratil, Schellenberg, dr. Weigel Ferdynand, dr. Wereszowski, Wierzbicki, dr. Zgrski.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego było zatwierdzenie licznych podań o stypendia, wniesionych przez uczniów i uczennice rozmaitych szkół przemysłowych na rok szkolny 1888/9, a przeto już w przewidzianej części na rachunek uchwalonego w zeszłym tygodniu budżetu krajowego na r. 1889.

Zapady następujące uchwały: Uczniom rządowym fabrycznej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem: Wiktorowi Dominale, Franciszkowi Lorencowi, Eng. Korybanticzowi, Wojciechowi Ziembie, Błażewi Paszkiewiczowi, Michałowi Czeszczewskowi, Franciszkowi Beresowski, Władysławowi Modyniewiczowi, — po 10 zł. miesięcznie; Mikołajowi Drodowskemu po 8 zł. miesięcznie; Stanisławowi Jarzabkowi, Jakubowi Tomaszewskiemu, Robertowi Fryzyczu, Edwardowi Podgórkiewiczowi i Janowi Niemcowi — po 6 zł.; Janowi Bochenkowi, Pawłowi Nosalikowi, Janowi Kurkowskemu — po 5 zł.

Warunkowo przyrzeczone stypendia uczniom tego samego zakładu: Władysławowi Koperniakowi 6 zł. miesięcznie, jeżeli wydział powiatowy w Gorlicach doda drugich 6 zł.; Władysławowi Drućkowi tak samo, jeżeli wydział powiatowy w Nowym Targu doda 6 zł. miesięcznie; Marjanowi Nitoniowi 6 zł., jeżeli wydział powiatowy w Myslenicach doda 6 zł.; Józefowi Grzeczce również tyle, jeżeli wydział powiatowy w Bochni doda drugich 6 zł.

Tak samo Ksenofontowi Celewiczowi, jeżeli wydział powiatowy w Stanisławowie doda 6 zł.

Do rządowej szkoły zawodowej ślusarskiej w Świątkach wstępującym: Józefowi Tincowi i Alfredowi Wilkiczkemu, ślusarzom ze Lwowa, po 15 zł. miesięcznie; Stanisławowi Kwintowskemu i Stefanowi Synowcowi ze Świątk: pierwszemu po 6, drugiemu po 5 zł.

Uczniom rządowej szkoły dla przemysłu artystycznego przy muzeum przemysłowym miejscowym we Lwowie Marji Augustowskiej, Józefie Angierowej, po 10 zł. miesięcznie.

Bronisława Kopniaka uchwalono przedstawić do stypendium z funduszu państwowych, a ewentualnie spodzielany zasitek uzupełnić z funduszu krajowego do 35 zł. miesięcznie, w razie przyjęcia tegoż ucznia na wyższy kurs stolarstwa w muzeum technologicznym we Wiedniu.

Zygmuntowi Langmana, uchwalono polecić rządowi do stypendium w celu ułatwienia mu kształcenia się w muzeum dla sztuki i przemysłu we Wiedniu Wincentemu Aichtowi, uczniowi rządowej szkoły ślusarskiej i bndowy machin w Komornat, uchwalono udzielić jednorazowo 50 zł.; Stanisławowi Bożkiewiczowi, uczniowi szkoły tkackiej w Bałowej, 6 zł. miesięcznie; Zygmuntowi Zobrzonowi uczniowi szkoły kłodziejskiej i bednarstwa w Kamionce Strumiłowej, zapewniono do lipca 1889 zasiłek po 8 zł. miesięcznie.

Dla jednego ucznia tkacza z Mostów, powiatu lwowskiego, przyrzeczone 6 zł. — jeśli wydział pow. doda drugich tyle.

Sekcji administracyjnej poruczone zatwierdzenie sprawy drugiego wermistrza, dla szkoły ślusarskiej w Świątkach, wyznaczając na wypadek potrzeby na koszt wykształcenia kandydata 150 zł.

Na doradne zasiłki dla ubogich uczniów szkół fachowych w Zakopanem i Świątkach wyznaczono do rozporządzenia komitetów szkolnych na 1889 po 100 zł.

Uchwalono zwrócić do rządu z memorjałem przedstawiającym potrzeby wyznaczania z funduszu państwowych pewnej dotacji na stypendia dla kandydatów z Galicji, kształcących się w zawodach przemysłowych, a to w wysokości, która by zostawała w odpowiednim stosunku do wydatków skarbu państwa na tenże cel w innych krajach koronnych.

Również uchwalono wdrożyć starania w tym kierunku, aby skłonił rząd do założenia w najkrótszym czasie jeszcze jednej państw. fabrycznej szkoły przemysłowej w Galicji.

Minister oświaty wysygnował 200 zł. na rok bieżący tytułem subwencji dla szkoły koronarskiej w Kańczadze. Komisja wyraziła opinie, ażeby z tej kwoty wysygnował 160 zł. tytułem remuneracji dla kierowniczk. br. Czachowiczowej,

zaś po 20 zł. dla nauczycielek pomocniczych Dototy Lwiowszanki i Marcelliny Szczygłowej.

Z powodu, że członkowi komisji p. Wierzbicki jako poseł, skutecznie przyczynił się do tego, że sejm uchwalił, z wyjątkiem jednaj wszystkie pozycje preliminarjowane w budżecie krajowym przez Wydz. krajowy, wedle wniosków komisji na rok 1889, na cele przemysłowe, wedle wniosków komisji — wyraziła komisja p. Wierzbickiemu podziękowania.

P. Nawratil podniósł potrzebę wydawnictwa pisma pod firmą komisji, w celu szerzenia w kraju politycznych wiadomości o ruchu na polu przemysłowym w kraju i za granicą. W zasadzie komisja przychyliła się do wniosku i wyznaczyła do szczegółowego opracowania programu pisma i zorganizowania wydawnictwa komitet, złożony z wnioskodawcy, Frankiego i Wierzbickiego.

Ten sam wnioskodawca zwrócił uwagę na potrzebę wejścia w porozumienie z kuratorją zakład drobnywytłoczony w tym kierunku, aby uczniowie tamtejszych warsztatów mogli kształcić się ściśle fachowo w pewnych zawodach przemysłowych.

Dr. Weigel wnosi sprawę utworzenia warsztatu naukowego tkackiego w Rychwałdzie w powiecie żywieckim. Uchwalono wdrożyć w tej sprawie rokowania.

Na wniosek p. Wierzbickiego uchwalono zająć się reorganizacją krajowych szkół fachowych w tym kierunku, ażeby odpowiadały warunkom, od których zależy npoważnienie ze strony rządu do wydania świadectw przemysłowego uzdolnienia. Poruczone to podkomisji dla spraw rękoźmielniczych.

Prof. Franke podaje do wiadomości komisji reskrypty przyjądemu namiestnicztwa z oświadczeniem, iż dla szkół przemysłowych uzupełniających minister oświaty wysygnował z funduszu państwowych na rok 1888 subwencje ściśle wedle wniosków komisji, tudzież, że środki naukowe zakupione za 5000 złr. dla tychże szkół z subwencji rządowej na rok 1887 przyznanej, w najkrótszym czasie będą rozdane.

Na podstawie uchwał sejmowych względem organizacji szkół przemysłowych uzupełniających uchwalono bezwzględnie przystąpić do rokowań względem zakładania jak największej takich szkół w kraju.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 25. października.

Cesarzowa Elżbieta powróciła z 8-dalowej wycieczki na archipelag jonski i do zateki Artha, na wyspę Korfu, gdzie zamieszkała w Gastury willę Bralla.

Baronowej Ziemiałkowskiej, małżonki sponsonowanego ministra, podług pism wiedeńskich, na specjalne rozporządzenie cesarza przyznane wyjątkowe prawo bywania na dal u dweru.

Dr. Leon Sternbach z Drehoheza miał wczoraj odezyt habilitacyjny „O politycznych umorach Kalimacha”, w celu otrzymania decydujacych w uniwersytecie tytułach.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego kierującego nauczyciela, Karola Twarogą, w Sasiadłowicach, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoła dwuklasową w Sasiadłowicach; tymczasową nauczycielką, Leonardę Targoszoną, w Kątach, rzeczywistą nauczycielką czteroklasowej szkoły żeńskiej w Kątach.

Jubileusz prof. Nowickiego. Główna sala Collegii nobis w Krakowie, była wczoraj widownią pięknie uroczystości. Zbrali się w niej wszyscy profesorowie wydziału filozoficznego, senat akademicki z rektorem Kasparkiem na czele, reprezentanci gospodarzy stowarzyszeń krajowych, wreszcie liczne grono publiczności i młodzież akademickiej — dla złożenia hołdu sławie i wspaniałemu i powszechnie znanemu zasługom prof. Makymilianu Nowickiego, cichego pracownika na polu przyrodniczym i rybołówstwa. Po odepiowaniu kantaty przez chór akademicki pod kierunkiem p. Barabasa, zabrał głos przewodniczący komitetu, prof. Wierzejaki, oświadczył, że jubileusz dr. Nowickiego budzi wielkie zajęcie nie tylko wśród młodzieży i kolegów jublata, ale i w szerszych kołach — poczem imieniem wszechnicy przemówił rektor Kasperek, kreśląc zaślągi prof. Nowickiego około rozwoju nauki polskiej połozone. W imieniu uniwersytetu złożył rektor publiczny hołd jubilatowi, życząc mu, aby przez dłuże jeszcze lata pracował dla kraju i wszechnicy Jagiellońskiej, której jest ozdobą i chluba.

Następnie złożył jubilatowi wydział filozoficzny, jako najbliższy świadek jego użyczej działalności, list, przez rękę swojej żonki prof. Janusza Nowickiego. W liście wyraża wyzitek gorące słowa uznania dla długoletniej pracy i zasług profesora, dla rozwoju nauki i dobra kraju połozonych.

Trzeci z kolei przemówił b. uczeń jublata, prof. Chomnicki ze Lwowa, wyliczając to wszystko, co jubilat jeszcze we Lwowie dla nauki uczynił i wreczył mu imieniem b. uczniów piękne album z fotografiami i innych, oraz wspaniałych pracowników na polu przyrodniczym.

W dalszym ciągu złożyli hołd pracy i zasługom profesora przedstawiciele: Tow. gospodarczego lwowskiego (br. Gostkowski), Tow. rybackiego krakowskiego (wiceprezes p. Kulczycki), Tow. trawniastkiego (prezes p. Markiewicz), i ochrony zwierząt (p. Gustawicz). P. Kulczycki złożył gorące słowa uznania jubilatowi, jako założycielowi i kierownikowi Tow. rybackiego, ofiarując wędkę, z życzeniem, aby dłuże jeszcze lata łowił swe ulubione ryby, oraz pnhaz z napisem: „inter pisces vinum miscet”. P. Markiewicz wyliczył zasługi dr. Nowickiego około rozwoju Tow. trawniastkiego połozone, jego cenne dzieła w tym przedmiocie (głównie „Rzeźba Tatr”), życząc szan. taternikowi dłużej jeszcze lat życia i pracy, przy czym złożył jubilatowi jako upominek wspaniałe album z widokami Tatr, wykonane przez p. A. Szuberta. P. Gustawicz wreczył profesoriemu dyplom honorowy na członka Tow. ochrony zwierząt.

Szereg przemówień złożył akademicki Szukiewicz im. uczniów wydziału lekarskiego, oraz prezes czynni akademickiej p. Michałimi imieniem tegoż stowarzyszenia, wreczając jubilatowi dyplom na honorowego członka.

Jubilat dźwięczą wreczono do ręk. Prof. Wierzejaki odezwał telegamy, nadesłane z rozmaitych stron kraju i zagranicy. Między innymi gratulacja Wydziału krajowego, podpisana przez marszałka, przysłała została oklaskami.

Zmarli. Eugenia Narkowa, córka adwokata, zmarła we Lwowie w 18 r. życia.

W Pilicy zmarł w wieku w Warszawie lekarz dr. Antoni Józef Seeland w 84 r. życia. Nauk lekarskich słuchoł w Berlinie. W r. 1834 osiadł się w War-

Węgierskie projekta do praw szynkarskich i wykupu propinacji.

II.

Nie podstawa dla wykupu regalii szynkarskich, czyli po prostu mówiąc propinacji, ale nowym zaprowadzeniem, instytucją społeczną skarbową, ma być szynkarstwo, jakie ustanawia na Węgrzech nowy projekt do „praw o państwowych należnościach od wyszynku trunków”. Paragraf pierwszy opiewa: „Wylężone prawo rozporządzenia wyszynkiem i drobną sprzedażą napojów spirytusowych należy do państwa”.

Z tej podstawy wychodząc, projekt do nowej ustawy reguluje wyszynk, gdziekolwiek się on odbywa, oraz sprzedaż drobną, czyli w ilościach mniejszych aniżeli 50 litrów wódki lub wina, a 25 litrów piwa i podlega takowe pod należności skarbowe — raz na zawsze. Pod względem rozprzedajcy drobną projekt nie stanowi zapor dla rozszerzenia takowej, owszem nawet przy porborze należności stara się czynić wszelkie ułatwienia producentom, ale co do wyszynku, jak gdyby nie licząc się z potrzebą dochodów skarbu, zaprowadza on ściśle ograniczenia. Można więc powiedzieć, że wyszynk staje się nie tylko rodzajem monopolu państwowego, ale naddo monopolu, wykonywanego przez oznaczoną z góry liczbą rak. W ustawie okazano jawnie tendencję, aby się zmnożyły hotele, porządne zajazdy, prosperowały hande towarów spożywczych i cukierkie lub kawiarnie, utrudnione natomiast warunki otwierania pospolitych szynków.

Od wyszynku, tak pospolitego, jakoteż pobocznie przy innym procederze prowadzonego, i od sprzedaży napojów propinacyjnych w drobnych ilościach, nowa ustawa zaprowadza podwójne opłaty: a) opłaty za licencje i b) opłaty od artykułów.

Opłaty za licencje regulowane są wedle troistych względów. Najprzód idzie o to, czy proceder wyszynkowy (samodzielny lub też przy innym prowadzony), jakoteż rozprzedajcy drobna mają być w takiej miejscowości, gdzie istnieją hande zakwalifikowane same przez się do pierwszorzędnych lub też do mniej rozwiniętych.

W stolicy istnieje będzie pięć klas, czyli kategorii interesów wyszynkowych, we wszelkich zaś innych miejscowościach trzy kategorie.

Drugi wzgląd przy regulowaniu wysokości opłaty za licencje, jest właśnie odmienne ocenienie znaczenia dla każdej klasy czyli kategorii tego procederu, wedle miejscowości w jakiej się wyszynk odbywa; inne są opłaty klasowe w Budapeszczu, inne w miastach znacznych, będących siedzibą głównych urzędów administracyjnych lub sądowych, inne w miastach mniejszych. — Inne nakoniec w pospolitych gminach większych i mniejszych.

Trzecim obn tych rodzajów względem jest wzgląd, jakiego to rodzaju jest proceder, przy którym wyszynk czy też drobna rozprzedajczy zachodzi. Połączenie wpływa na zmniejszenie opłaty za dozwolenie wyszynk i obniża opłatę tylko do części taksy naznaczonej na pospolitych szynkarzy. Producent sam płacić będzie zaledwie pięta część taksy, wedle klasy swojej.

Nie dosyć na tem, wszystkie względy powyższe związane są przy otakowaniu pospolitych szynkarzy innym wyższym względem fiskalnym, tym mianowicie, aby skarbowi zapewnić pewien niezawodny dochód z licencji, przez naznaczenie z góry, wile każda z klas zwykłych szynkarzy przyniesie ma skarbowi. Względem też jest tak decydującym, że ustawa powiada, iż w razie, gdyby nie było dostatecznej liczby szynkujących aby naznaczonej z góry dochód mógł być osiągnięty dowsła się współdziałanie władzy skarbowej podnieść dowolnie opłatę licencyjną od każdego szynkarza. I tak, naprzykład jeśli w Budapeszczu nie byłoby dostatecznej ilości szynków najniższej kategorii, tak, aby biorąc od nich po 50 złotych (najniższą opłatę licencyjną w stolicy) nie mogło stać przypuszczalnie 100 złotych od każdych 500 mieszkańców Budapeszczu — urzędy skarbowe winny podnieść stosunkowo najniższą opłatę licencyjną od takiej wysokości, aby wpłynęły do skarbu 100 złotych od każdych 500 mieszkańców. I tak ana-

szawie i był lekarzem teatrowym. Był też współpracownikiem *Tygodnika i Gazety lekarskiej*. Kilka jego ważnych rękopisów znajduje się w archiwum warszawskiego towarzystwa lekarskiego, które zapewne pomyśli o ich wydaniu.

* Minnie Hauk, znakomita śpiewaczka nadworna i primadona londyńskiego Covent-Garden, przybyła wosaraj do Lwowa. Koncert „gwiazdy” amerykańskiej odbędzie się dziś w sali „Domu narodowego” i wypadnie niezawodnie świetnie. Artystka do programu dodała jeszcze pieśń litewską Chopina. Pani Hauk wystąpi we Lwowie tylko raz jeden.

* Zarząd krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców na onegdajszym nadzwyczajnym posiedzeniu uchwalił wysłać petycję do Rady państwa w następujących sprawach: 1. Ponieważ ustawa prawodawcza z r. 1883, którą zastępuje do organizacji handlu, spełnie się do tego nie nadaje, rząd zechce wniesić ustawę dla handlu, albo przynajmniej zezwala zarządzić nowelą do istniejącej ustawy. 2. Gdy obecna ustawa o postępowaniu konkursowym nieoblicza szkady przynosi realnemu handlowi galicyjskiemu, gdyż przez różnych oszustów handel nasz bywa właśnie w skutek błędnej ustawy konkursowej dyskredytowany, — osobna komisja ma wypracować petycję, w której ma być wyrażone, jakie obstrzeżenia należy jeszcze wprowadzić do nowego projektu, przez rząd przedłożonego. Dalej uchwalono wysłać deputację do namiestnika w sprawie założenia szkoły handlowej we Lwowie, w której to sprawie rząd obiecywał, że gdy zostanie otwarta szkoła przemysłowa, wówczas przy niej zostanie otwarty i kurs handlowy. Tymczasem program otworzył się majšej szkoły przemysłowej jest już snany, a o szkole handlowej nie ma w nim wzmianki. W końcu omawiano nadwyżki, jakich się dopuszczają demokracje i uchwalono wysłać deputację do p. prezesa miasta, aby zechciał się zająć energicznie organizacją biura przemysłowego w kierunku powiększenia sił, które mogłyby należeć do kontrolować przekupień po publicznych lokalach i całą szereg demokracji.

* Nowa ustawa wojskowa będzie w każdym razie jeszcze w bieżącym miesiącu przedłożona austriackiemu parlamentowi. Ustawa ta dotychczas nie tak armii, jak obrony krajowej. W obronie krajowej powiększone będzie liczebna oficerów zawodowych i podwyższone kadry instrukcyjne. Ektat oficerów zostanie podwojony w armii. Chodzi o otrzymanie faktycznie całej liczyb na stopie wojennej, w tym też celu zostanie kontyngens rekrutów powiększony o tyle, że w miejsce wydzoczonych od służby ale na papierze figurujących jako osasowe uwolnionych: nauczycieli itp., maszą wstąpić należący do armii czyszej rekrucji. Jednocześnie obywateli, którzy nie służyli egzaminu oficerskiego, będą musieli drugi rok służyć. Podczas służby jednorocznej nie wolno będzie oddawać się studjom.

* Dobre informacje. *N. fr. Presse* w przeglądzie teatralnym z d. 23. bm. donosi: „Komedję „Stare panny” Frydrika Schöbasa wystawiono onegdaj w polskim teatrze we Lwowie po raz pierwszy, i to z wielkim powodzeniem. Otóż skonstatować należy, że komedja tej nie wystawienie u nas jeszcze wcale, była ona wprawdzie zapowiedziana, lecz z powodu niedyspozycji pany Pyszniak została odwołana. *N. fr. Presse* chce ścisnie zapisać reklamę jednemu ze swoich najsejszejszych — już z góry napisaną o powodzeniu komedji, które jest jeszcze wcale wątpliwym. Charakteryzuje to najlepiej wiarygodność i ścisłość informacji tego organu.

* E milionów tyśiące. Przed kilku laty doniesiono, iż na dziedziń Skalskich spadła milionowa sukonsa, po jakimś Wojelesku Skalskim, zmarłym w Chicago. Spadek nie był śladnym mytem, gdyż rodzony synowie, p. Jan Skalski, urzędnik sądowy w Warszawie, otrzymał w drodze urzędowej świadectwienie o bezostatamentowno zejściu stryja, prowadząc w Chicago przedsięwzięcia budowlane. Postanowiono bądźco bądź spadek ten wywindykować i rodzina w liczbie osiemu głów udzieliła wspomnieniom p. Janowi Skalskiemu upewnienie do działania. Warszawa bawił przeszło półtora roku za oceanem i z trudnością zlikwidowanych spuścizny po stryju, powrócił narazem do kraju. Oczekiwane miliony były tylko złudzeniem. Po potrąceniu ogromnych kosztów windykacji spadku, podróży i pobytu, wypało na główny spadkobiercy po 2.700 zł. Z odbioru tych pieniędzy, p. S. otrzymał onegdaj od całej rodziny notarialne pokwitowanie. Sam p. S. tak sobie upodobał warunki życia za oceanem, że otrzymawszy zapewnienie korzystnej posady w Chicago, zamierza niebawem do Ameryki powrócić.

O ile nam wiadomo, jeden z reprezentantów tego samego nazwiska, sympatyczny ryżer naszej operetki p. Tadeusz Skalski nie reflektował wcale na te miliony, już dlatego, że nie miał czasu starać się o to, gdyż jako „radca sprawiedliwości, starszy kat i zaprzysiężony główny operator” bawił w Tiliptu na dworze Mikada, gdzie mu Katiaka zatrzymała życie. Ostawał jednak p. Koko-Skalski ile na tam nie wyjdzie: „że drzęczyło go tam hołda Mikadami i Katią”, bo w miast skromne brat tyśiące, które Skalskim spadek dawa, będzie zbierał dziś gorące milionów... brawa!”

* Dar cesarski. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Tyssawie, w powiecie staramiejskim na budowę szkoły, zapomogę w kwocie 100 zł.

* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi 25. października: Wczorajszą dobą była pogodna, wiatr W i SW, niebo w znacznej części zamglone.

Opadu nie było. Średnia temperatura doby była 3.5° C, najwyższa 4.0° C, najniższa dziś nad ranem - 0.8° C. Znikła barometryczna znajdowała się na morzu Białem i wynosiła 750—755, wyższa w Syeyli i wynosiła 775—770 mm.

San barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godz. 9 rano 770 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe 25. października:

Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby się podnosi, niebo wreszcie czyste, powietrze więcej jak mierznie wilgotne i do utworzenia mgły skłonne — pogodnie.

* Jutrno, d. 26. października: św. E w a r y s t a Pap. — św. N a z a r y a.

— Jubileusz 500-letniej rocznicy założenia gimnazjum św. Anny w Krakowie. Wczoraj o godzinie 7. wieczór zebrało się w sali strzeleckiej około ustawionych stołów przeszło 170 byłych ucni gimn. nowodworskiego i reprezentantów władz. Pierwszy toast wznosił dyrektor gimnazjum św. Anny p. dr. Leon Kulczycki na cześć cesarza. Drugi z rządu przemówił prof. dr. August Sokołowski.

Rektor uniwersytetu prof. dr. Kasparek podniósł iż uroczystości, która zgromadziła tytuł uczniom, stanowi dowód żywotności staremdworskiej szkoły. Życy on jej aby się coraz silniej rozwijała — a gdy

rogo ka. prof. dr. Lenkiewicza, który odpowiadając, ...

P. Sawczukowski wyraził radość, iż toaś na cześć ...

Prof. Stroka wznosił toast na cześć Rady szkolnej ...

Wskutek inicjatywy prof. Dr. Taraowkiego u ...

Częścią kulinarną zajął się restaurator p. Tur ...

Pomnik generała Hessa, zmarłego dnia 17. ...

Dr. Meyer i dr. Baumann, znani podróżni ...

Obaj wymienieni podróżnicy znani są w świecie ...

Dr. Meyer liczy oboność lat 30. W r. s. odbył ...

Obaj wyruszyli d. 1. czerwca r. b. z Tryestu ...

Wczoraj wieczorem odbyła się jenerała próba ...

Wczoraj wieczorem odbyła się jenerała próba ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty ...

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty ...

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty ...

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

rową. Do rzędu tych epizodów wyborczych zarówno ...

Tyle e stronie muzycznej „Mikada”. Co się ...

Wykonawca srogich wyroków jest Ko-ko, dawny fryzjer ...

Poczołwi Ko-ko jak dotychczas, weale nie ...

Chciał on się już wiaszać z rozpacy, z powodu ...

W te humorystyczne treści wplecione są żre ...

Dwór „Mikada” uspełniają jeszcze Pish-Tush, obywatel ...

Wczoraj wieczorem odbyła się jenerała próba ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty ...

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty ...

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty ...

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty ...

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego ...

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty ...

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy ...

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone ...

in prawnego powzięto owa decyzja. „Prawo sekwestracyjne ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

„Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w ...

Telegramy „Gazety Narodowej”. Pesti d. 25. października. Jak tutaj ...

Pesti d. 25. października. Jak tutaj slychać, powodem, dla którego ...

Budapest d. 25. października. Deputowany Ugron i kolozwarski ...

Budapest d. 25. października. W komisji sejmowej dla wykupna ...

Berlin d. 25. października. Zdaje się, że ambasador rosyjski ...

Berlin d. 25. października. Berliner Polit. Nachr. donoszą, że 29. b. m. ...

Paris d. 25. października. Reprezentant Francji w Monachium, ...

Hamburg d. 25. października. Akcyjne towarzystwo żeglugi ...

Sztutgard d. 25. października. Stary król wirtemberski ...

Brussels d. 25. października. Zwolany przez niemieckich ...

Rzym d. 25. października. Według Italie, z końcem bież. ...

Rzym d. 25. października. Papię przyjmował dziś pielgrzymów ...

Petersburg d. 25. października. Z powodu insynuacji, ...

Moskwa d. 25. października. Mosk. Wiedom. oświadczają, ...

Suakim d. 25. października. Z różnych stron nadeszła ...

Nowy Jork d. 25. października. Na wyspie Haiti trwa ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

Wiedeń dnia 25. października 1 g. 45 m. ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

104 75. Akcje kolei Alfordzkiej 227. Akcje ...

Wino pepsynowe z diastazą, we flaszkach po 1 zfr. 50 ct. i 2 zfr. 50 ct.

MIKADO czyli Jeden dzień w Titipu. Operetka w 2 aktach W. S. Gilberta. — Muzyka Artura Sullivana. — Przekład A. Kitchmana.

(Podróż po partyturze i librecie).

Bohaterem dnia jest dziś „Mikado”, wprawdzie nie in persona, jeno w operze skomponowanej w dachu pseudo-japońskim przez Anglika „Mikado” w tej postaci obiegają niemal świat cały; dziś zawiata także do nas z całą swą japońską oryginalnością i z całym dziwnym przepychem egzotyckiego państwa, o ile oczywiście szczerze chcąc, starania i zasoby dyktacji na inscenowanie takiego przepychu pozwoliły.

Głównego gościa zaprezentować jest obowiązkiem naszym, dajemy przeto poniżej w krótkości wszystko, o czem visum i auditum reperitur na jenerałnej próbie naszego sylfa.

Muzyka Mikada d. zaleca się przedewszystkiem prostotą i naturalnością. Jest ona zarazem bardzo sceniczna, co dopiero w otoczeniu przedstawienia, przy kolorystyce instrumentalnej, przy blasku teatru, dowcipie tekstu, stanowi całość prawdziwie zadawalającą. Reżyser p. Skalski odbył specjalną „pielgrzymkę” do Wiednia, asystował na kilku przedstawieniach „Mikada”, i wywiłł stamtąd to przekonanie, że rzecz musi mieć wyjątkowe powodzenie.

Wszystkie intencje instrumentalne, nchwycone i zanotowane na miejscu, znajdują wyborne zastosowanie; cały ruch sceniczny, nastawione figury wachlarzowe, stroje i cała skomplikowana scenografia odwzorowane dziś będą z fotograficzną ścisłością, dzięki prawdziwym studjom, jakie nad tą kwestją odbywał p. Skalski i ścisłości, z jaką je przeprowadził.

Co do samej muzyki, to już marsz, od którego rozpoczyna się uwertura, wprowadza nas w świat prawdziwie japoński. Marsz śpiewany później przy akompaniamencie wyrazów japońskich, w otoczeniu właściwych strojów, pr y lądzie palającem na twarz, wyborne robi wrażenie.

Im da jej toczy się muzyka, tem bardziej poznajemy, że mamy do czynienia z dziełem, którego kompozytor gardzi operetką banałnością i umie stauć na wysokości poważnej sztuki.

Zwłaszcza drugi akt w takie następy jest bogaty. Tam właśnie spotykamy ów najlepszy może numer partytury, kwartet mieszany (madrigal) gdzie i pomysły i jego przeprowadzenie w głosach zdradza niemają wprawę kompozytorską. Klasyczne imitacje, bardzo zręczne wyzyskanie dzwonu, oddane w głosach okłamań, nadają temu kwartetowi wartość niepoślednią.

Jako na większą całość, zwrócić należy uwagę na finale aktu I-go. Są w nim wprawdzie następy popoślitze, ale ogólna budowa bardzo dobra, wejście zaś dramatyczne starszej panny Katsiwy (pani Kasprewiczowej) — jej wyrzut, jakie czyni wiarołomnemu Nanki-Poo (p. Jerzyna), pełne siły i godne prawdziwej opery.

Co jest również godnym zaznaczenia, to rola naturalna, jaką w tej operetce choró odgrywa. Rzadko on tu występuje oddzielnie — raczej wplątuje się w akcje, ciągle się do niej miesza, łączy ją z niemi i asamble swoim współdziałaniem; tam zaś gdzie niepięta, to giętykułaję, i zawsze utrzymuje życie na scenie.

Zręczne następy napotyka się co chwila. Do nich należą np. pompatyczne wejście kata Ko-ko (p. Skalski) z jego świtą, przy odgłosie trąb i bębnow z instrumentacją mocną i zupełnie ope-

Dział ekonomiczny.

Pierwsze gal. towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego. Jak już wiadomo, minister spraw wewnętrznych udzielił p. Szaistawowi Szczepanowskiemu zezwolenie na urządzenie towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Pierwsze galicyjskie Towarzystwo dla przemysłu naftowego” (Erste galicische Petroleum-Industrie-Actien-Gesellschaft) z siedzibą w Wiedniu.

Presse dowiaduje się, iż kapitał tego przedsiębiorstwa ma wynosić 400.000 zł., rozłożony na 4.000 akcji po 100 zł., opiewających na własność. Kapitał akcyjny może być na mocy uchwały walnego zebraństwa akcjonariuszów i za zezwoleniem Rządu, podwyższony do jednego miliona przez wyzyszczenie dalszych akcji w zupełności gotówką wplaconych. Towarzystwo będzie uznane za konstytuowane skore oddaną mu w stanie rafinerji naftowej w Peczynie wraz ze wszystkim co do niej należy i skore nastąpi zapisanie Towarzystwa akcyjnego do rejestru handlowo-sądowego.

Wiedeń 21. października. Przepiędzone na dzisiejszy targ bydła rzeźnego 3351 sztuk opasowego, 1097 sztuk z passy i 1127 sztuk chudego. Razem 5575 sztuk. Pomędzy temi z Galicji przypiędzone 606 sztuk opasowych, 117 sztuk chudego, z Bukowiny 404 sztuk opasowych. Ogółem przypiędzone 947 sztuk więcej, a z samej Galicji o 122 więcej niż szeszę tygodnia. Popyt był mały. — Cena towaru przedniego w porównaniu z szeszym tygodniem spadła o 1 zł., innych gatunków o 2 zł. Nie sprzedano 358 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woly opasowe po 48 do 58 zł., za twar przedni 59 do 61 zł., wyjątkowo 62 zł., węgierskie woly opasowe po 50 do 58 zł., za twar przedni 59 do 62 zł., wyjątkowo 62 zł.; a z innych krajów koronnych woly opasowe 50 do 59 zł., a za twar przedni 60 do 62 zł., wyjątkowo 63 zł., z passy 46 do 52 zł., krowy 51 do 55 zł., stadniki 48 do 54 zł. za cetrnar metryczny.

Główna zbożowa. Wiedeń 24 października. Dział notuje: Pszenica na jesień 843, na wiosnę 910, żyto na wiosnę —, na jesień —, owies na wiosnę —, na jesień —, kukurudza na październik —, nowa —. Uspokobienie mda.

Wiedeń 25 października. Na dzisiejszy targ dowzione żywej nierogacizny galicyjskiej 5942. Ciężkich bagonów węgierskich 1240 i średnio ciężkich 2731. Razem 8995.

Galicyjskie płacono 29, 33, 36 do 38 zł. Ciężkie bagony 44, 45 do 46; średnio ciężkie 36, 38 do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Galicyjskie płacono 29, 33, 36 do 38 zł. Ciężkie bagony 44, 45 do 46; średnio ciężkie 36, 38 do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Galicyjskie płacono 29, 33, 36 do 38 zł. Ciężkie bagony 44, 45 do 46; średnio ciężkie 36, 38 do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Galicyjskie płacono 29, 33, 36 do 38 zł. Ciężkie bagony 44, 45 do 46; średnio ciężkie 36, 38 do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Galicyjskie płacono 29, 33, 36 do 38 zł. Ciężkie bagony 44, 45 do 46; średnio ciężkie 36, 38 do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Galicyjskie płacono 29, 33, 36 do 38 zł. Ciężkie bagony 44, 45 do 46; średnio ciężkie 36, 38 do 40 zł. za 100 kilo żywej wagi.

Sekwestracja kolei czerniowieckiej.

Sekwestracja rumuńskiego szlaku tej kolei jest tedy rzeczą niezmiernie postawioną i rozpocznie się d. 12. listopada czyli 30. paźdz. staro stylu, o godzinie 12 w południe.

Onośny dekret został już opublikowany w urzędowym organie Bukareszteńskim „Monitorul”, bez podania jakichkolwiek motywów. Pozostaje więc na razie zagadką, na podstawie jakiego tytu-

in prawnego powzięto owa decyzja. „Prawo sekwestracyjne” — pisał o tem „Stara Presse” — w Rumunii faktycznie nie istnieje, a powody zarządzenia tej sekwestracji są tem bardziej niedościenne, że od dłuższego czasu między rządem rumuńskim i dyrekcją kolei nie było żadnych sejsyj. Pogłoska, jakoby stało się to za poprzedniego porozumieniem rządu rumuńskiego z anstrjackim, jest z gruntu fałszywa, gdyż rząd anstrjacki nie był ani trochę więcej, jak wazyący przygotowanym na niespodzianą tę wiadomość. Ze krok zarządzonej przez Rumunię wytworzy konieczność pewnego porozumienia co do spraw rchbu, jest rzeczą zbyt jasną, aby się nad tem rozwodzić, ponieważ za sekwestracją zarządził rząd rumuński więc też do niego należał będzie inicjatywa w tej mierze. Czy zaś ów fakt oddziała i na anstrjacki szlak kolei czerniowieckiej, czy rząd anstrjacki zeosze zrobił użytek z swego prawa sekwestracyjnego, o tem na razie nie wiadomo.

Na razie więc dość skatowat, iż ponieważ gwarancja równie ze strony anstrjackiej, jak rumuńskiej uregulowana jest ustawami, więc ani ruchowi, ani tem mniej przyrjorytetom Twarzystwa nie grożą żadne zmiany.

Sekwestracja przez rząd rumuński przedsięwzięta, posiada raczej prawną niż finansową doniosłość. Z sekwestracji linii kolei czerniowieckiej, zniesioną została ostatnia prywatna kolej w Rumunii. Moła być, że ten wzgląd miało na oku ministerjum Caro-Rosetti, zwłaszcza w przedmienu nowych wyborów do Izby.

Fremdenblatt podnosi zdziwienie, jakie wywołała ta okoliczność, iż sekwestrację zapowiadano załedwie na 7 dni przed zamierzonym jej dokonaniem. Pismo to aważa za rzecz pewną, iż Rada zawiadowcza wniosła przeciwko decyzji rządu rumuńskiego zastrzeżenie prawne; jakkolwiek praktycznych skutków tego kroku trudno się spodziewać, wobec zbyt notorycznych w tym względzie dążeń rządu rumuńskiego. Koncepcja udzielona przez ów rząd w r. 1868 opiewa na lat 90.

Nieco zbyt gwałtowny krok rządu rumuńskiego — pisał Fremdenblatt dalej — wywołał u nas o tyle tylko wrazenie, iż przedsięwzięty został bez poprzedniego porozumienia z rządem rumuńskiego. Przewidywać atoli już dziś można, iż sekwestracja rumuńska nie pozostanie bez wpływu i na szlak anstrjackiej kolei czerniowieckiej. Sytuacja linii anstrjackiej wobec ustawy sekwestracyjnej dng przestrzeni Czerniowce-Suczawa uprawnia do antycypatowej sekwestracji. Zaloczi państwowe wysłały mianowicie z końcem r. 1887 wedle głównego bilansu 10-7 milj. zł., do czego dodać należy około 4-1 milj. tytułem procentów. Inaczej rzecz się ma z przestrzenią Lwów-Czerniowce, co do której dopiero zarządzenie gwarancji za r. 1888 udzieliłoby prawa do sekwestracji. Otrzymane dotąd zaloczi wynosiły z końcem r. 1887 wedle bilansu 16-6 milj. z czego 6-5 milj. przypada na narosłe procenta. Nie jest jednak wykluczona możliwość, iż zarząd wspomnianej kolei sam zaproponuje sekwestrację, gdyż dla toku interesów lepszy byłoby, aby została ona dokonana z początkiem, a nie w połowie roku rachunkowego.

Wedle naszych informacji, niezawodnie wiarygodnych — kończy Fremdenblatt — rozpoczęto już w tej sprawie rokowania i prawdopodobnie sekwestracja linii Lwów-Czerniowce jest kwestją krótszego czasu, niż nawet sądzi.

N. Er. Presse potępiając sekwestrację ukazu rumuński, nazywa go sprzecznym z europejskimi pojęciami prawnymi. W Bukareszcie — są słowa tego pisma — nie troszczono się widocznie o to, iż przez sekwestrację powstanie cały szereg kwestyj, które należało załatwić w porozumieniu z Towarzystwem przed objęciem kolei przez państwo. Pomędzy urzędnikami znajduje się wielu poddanych anstrjackich, a teraz podobno mają ich rozpędzać. (Z innego źródła donoszą pod datą dzisiejszą, że urzędnicy na liniach zaekewestrowanej przez rząd rumuński kolei Suczawsko-Jasskiej, otrzymali zapytanie, czy chcą przejść do służby rządowej. Prsymp. red.)

Ós się więc z nimi stanie? Towarzystwo nie potrzebuje ich na anstrjackich liniach, a także pensyjny fundusz nie mógłby znieść takiego przeciżenia bez swej ujmy. Jest rzeczą rządu anstrjackiego postarać się w każdym razie o to, aby pretencje pensyjne do sieci rumuńskiej zostały przez rząd rumuński należycie zagwarantowane i niszczone. Co zresztą stać się ma z prywatną własnością towarzystwa, która nie stanowi składowej

Osiągnięcie we środę 1965

Cesarska Wystawa Jubileuszowa Losy Wystawowe po et. 50

Główna **25.000 zlr.** Wygrana

Nabyć można w kantorach pp. Aug. Schellenberga i Sokal & Lilien.

J. PSERHOFER

Apteka w WIEDNIU, Singerstrasse Nr. 15

„Zum goldenen Reichsapfel“

Pigułki czyszczące krew dawniej autorstwa lekarza, zaopatrują na tę nazwę najstarszej, gdyż recepty nie istniały żadna choroba, w którejby pigułki te nie przyniosły w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej skuteczności. W najpóźniejszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw nie przyniosło skutku, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone rasy i po krótkim czasie zupełne wyzdolenie. I pudełko z 15 pigułkami 21 st., zwoj z 6 pudełkami i zlr. 5 st., puszcza słoje, za zaliczkę i zlr. 10 st. Za poprzednim nadaniem należytości kosztują opisać: 1 zwoj pigułek zlr. 1 25, 2 zwoje zlr. 2 30 st., 3 zwoje zlr. 3 35 st., 4 zwoje zlr. 4 40 st., 5 zwojów 5 zlr. 50 st., 10 zwojów 9 zlr. 20 st. (Mniej niż 1 zwoj nie posiada się).

Jako prawdziwe należy uważać tylko te pigułki, których sposób użycia zaopatrzony jest podpisem J. Pserhofera i które na pokrycie każdego pudełeczka mają ten sam podpis i owo imię pisemnie nakreślone.

Można już listów przesłać, w których kupujący te pigułki dziękują za skuteczną zdrowie po przetrzymaniu ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

Podajemy tu tylko niektóre z tych wielu listów dziękczynnych.

Schlischerbach d. 17 lutego 1888

Misterinaerdorf obok Kirschdorf w G. Austrji, 10 stycznia 1887.

Branowy Panie! Niżej podpisany proszę o ponowne przelanie 4 rulonów pańskich recepty bardzo pożytecznych i wyborczych pigułek krew czyszczących. Z wyrazem pozdrowienia

19. Neurster, lekarz praktyk.

Hrasche pod Flöding, dnia 12 września 1887.

Branowy Panie! Była to wola Boga, iż mi się dostały te rękopisy pigułek krew czyszczących. Niezależnie przesyłając panu wiadomość o ich skutku. Zasięgnąłem się do panstwa, tak iż nie mogłem już odzwadzać się zwykłym zajęciem i byłbym z pewnością umarł, gdyby mnie nie uratowały pańskie cudowne pigułki. Niech Bóg panu za to błogosławi. Usam, iż pańskie pigułki zdrowią mnie zupełnie, tak iż-ż równie innych doprowadziły do wyzdolenia.

19. Kwiecień.

Wien-Neustadt 9 grudnia 1887.

Wielmożny Panie! Wypowiadam niezmiernie panu najgłębszą podziękę w imieniu mojej 60-letniej ciotki. Cierpiła ona przez lat 8 na obrzętny katar żołądkowy i wodną puchlinę. Żyła była dla niej cierpieniem i sądziła już, że będzie musiała umrzeć. Przepadkiem strzymała ona pudełeczko pańskich pigułek krew czyszczących i po dłuższym ich używaniu przyszedła do zdrowia. Z głębokim podziwieniem

Józefa Weissstilla.

Rehrbach, 28 lutego 1886.

Branowy Panie! W miesiącu listopadzie z r. samowilem u pana rulon pigułek. Ja i moja żona skontakowaliśmy jak najlepszy ich skutek; oboje cierpieliśmy na swądze, ból głowy i nieprawidłowe wzdęcia w epriodach żołądka, tak, iż byśmy już bliżej rozpaści, mimo iż liczyliśmy dopiero po lat 45. I paster pan! Pańskie pigułki okazały się cudem i uwolniliśmy od tego cierpienia. Z pozdrowieniem

Antoni List.

Balsam na odmrożenia

1. Pserhofera, usna y ed wielu lat jako najwspanialszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom i najdosłowniejszym zasłaniem. Słoik 40 ct., opłatnie 65 ct.

Sok z babki zaostrojonej,

ogólnie znany doskonały środek domowy na miedzy, chrypkę, kaszel kurestowy itp. Flaszeczka 50 c.

Amerykańska maść goścowa,

najlepszy środek przeciw wszystkim gorączkom i reumatycznym cierpieniom i zlr. 20 ct.

Balsam na wole niezawodny środek na wzdęcia szyl. d. 40 c. opłatnie 65 c.

Esencja życia (Krople przeciw żółtaczce, siłom trawienia, dolegliwościom dolnych części ciała, w tymże i środek domowy). Flakon 22 ct.

Angielski balsam cudowny

1 flaszeczka 12 centów, 12 flaszeczek zlr. 1 20.

Proszek fiakierski przeciw katarom, chrypsie, kaszlowi i puchotom o. 35, z przesyłką franko ct. 60.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w nastrojach gazetach ogłoszone kr. je i sągralzne aptekarskie specjalności, w danym razie brakujące na składzie na żądanie punktualnie i jak najtaniej będą sprowadzone.

Rozrywka pocztą za poprzednim strzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką.

Za poprzednim nadaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze niż przy posyłkach za zaliczką.

Znaczniejszą część tych specjalności można nabyć we Lwowie u aptekarzy pp. Zygmunta Ruckera i Piotra Mikolascha.

Na sezon zimowy!

ELASTYCZNE WALECZKI

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz GIPS i KIT do okien,

dalej do polowania: **ROGÓZKI** z łyka kokosowego, szczotkowe, plecione, z łyka aloesowego i manilla, żelazne, słomiane.

Sruty, Lotki, Kule i Kapsle, Uniwersalne smarowidła nieprzemakalne na buty smarowidło poduszochronne, **KORIOSOT** kauczukowe, nieprzemakalne, polimeryzujące, czarne smarowidło na skóry. Tran rybi na skóry **TEUSZCZ do BRONI** Podeszwy konopne, filcowe i korkowe, płaszczki gumowe nieprzemakalne.

1936

JÓZEF HANKE

Szczotki do przedpokojów.

Lwów, Rynek 1. 38 pod „Czarnym Psem“.

ALBIN SOLECKI

we LWOWIE 2001

połeca swój

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH

sprowadzanych w jakościach najlepszych i sprzedawanych po cenach najumiarłkowszych.

Osoby, kupujące kawę na użytek domowy w handlach obcekrainowych, uprasza o zakupno próbne kawy zielonej z handlu jego, a mianowicie:

Nr. 103 franco stacja pocztowa 4/4, kl. netto za zlr. 8-15
 Nr. 102 " " " 4/4, kl. netto za zlr. 9-"
 Nr. 104 " " " 4/4, kl. netto za zlr. 9-40

Kawy równej dobroci żaden handel obcekrainowy nie może takiej dostarczyć.

W największym wyborze i najtańsze

WIENCE GROBOWE

z kwiatów sztucznie zasuszanych, sztuka od 50 ct. do 4 zlr. z kwiatów materialnych, trwałych, francuskich, sztuka od 1 do 15 zlr. paciorkowe, sztuka od 2 do 10 zlr. metalowe, sztuka od 2 do 15 zlr.

1984

połeca

HANDEL KWIATÓW

J. Stachewicza

we Lwowie, plac Marjański 1. 11.

Posyłki na prowincję uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Największy wybór

Latern

u

ALOJZEGO HÜBNERA

Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

1918

Blooker

holenderskie **Kakao**

jest bezwarunkowo najlepszym.

Dowód:

Tylko Blookera Kakao posiada smak naturalny. Po ugotowaniu i przyrzadzeniu napoju pozostaje pierwotny aromat.

Tylko Blookera Kakao przez zatrzymanie piękniego jasno brązowego koloru dowodzi, że jest najczystsze z pomiędzy wszystkich fabrykacj.

Żaden z konkurencyjnych z nami wyrobów nie daje ani tej gwarancji, ani nie udowodni ich przymiotów.

Geny w drobnej sprzedaży: Flaszka półkilogramowa zlr. 2 50, 1/4, kg. zlr. 1 35, 1/2, kg. 75 ct.

Chorem, osłabionym, dzieciom, cierpiącym na żołądek szczególnie zalecenia godne.

J. & C. Blooker, fabrykanci, Amsterdam.

Najlepsze Czernidło

St. Fernolendt

w Wiedniu,

na całym 1868 świecie.

Z pomocą tego oszczędza strażymu się w jednej chwili bez nastędnia najpiękniejszy połtek, nie puje ono skóry ale sada jej wielką uwalot.

Dostanie prawie we wszystkich handlach monarchii austro-węgierskiej.

Z powodu wielu fałszywych wydań nadawani, uprasza się Szan. Publiczność, aby wyznaczał jądeła wyrobu Fernolendta, i tylko ten jako prawdziwy znawała, który posiada powyższą markę i moje nazwisko St. Fernolendt.

Oliwę do maszyn

Smarowidło do osi Cement, Gips, Ter Dektry do dachów

1906

ALOJZY HÜBNER

Lwów.

Dla Cukierników, Hoteli, Aptek i dla każdego gospodarstwa.

Na wiadomości wystawie poszół w roku 1882 odszczęglony, niezrównany

MIÓD RÓZANY

w blaszankach po 5 kilo, za kilo ct. 60, blaszanka ct. 20 za gotówkę lub za zaliczką

GEORG DOLENEK 2000

Handel miodu Lublana (Laibach)

Dla pszczelarzy, kupów i piekarnikar miod do podwyższenia paszół (Fütterhonig und Glatthonig) w flaszkach po ct. 60, w skrzynekach po 40 i 20 najtaniej.

Oryginalne prof. dr. Jägera

wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, salsone dla osób waznego zdrowia, istwo się przyspieszających

Keszale Kalfanki Kalesony i majtki Skarpetki i ponożochy Ogrzewacze na żołądek Kamazze Staniki włóczkowe do noszenia po sukni, z rękawami i bez, poleca 1937

handel płócien i bielizny **JANA RIEDLA** we Lwowie

KAWĘ w doborowych gatunkach polecam najtaniej i rozszala franco o w woszczach 5-kilowych

Santos 10ta pospolita	st. 8 -
Domingo blada	8 40
Portorico zielona dobra	9 -
Kuba zielona bardzo dobra	10 -
Laguayra bardzo dobra	10 -
Ceylon plantajowa, drobna	10 40
" " parlowa	10 80
Jawa szława aromatyczna	10 80
Moka arabska silna	10 80
St. Jago zielona najprzejedniejsza	11 20

HANDEL 1449

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku 1. 42.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„BLAWATEK“

KALENDARZYK DAMSKI na rok 1889 zawierający przez nader bogatą esejel literackiej, obszerny

Poradnik toaletowy.

Gona 50 ct.

Oprawny elegancie w angiel. plótno 70 ct.

Po przesłaniu za przekazem kwoty 55 ct. wględne 75 ct. uskutecznią się przesyłką franco.

SKŁAD GŁÓWNY: w Kantorze drukarni narodowej W. Manieckiego — Lwów, ul. Kopernika 1. 7. 1985

Premiowana na wystawach światowych

London 1862, Paryż 1867, Wiedeń 1873, Paryż 1878.

FORTEPIANY NA RYTY w WIEDNIU i na PROWINCJI. CONCERTOWE, SALONOWE i KRÓTKIE także pianina z fabryki szwanej firmy skaportowej Guffrida Cramer, Wilb. Major we Wiedniu od st. 380, 400, 450, 500, 550, 600 do 650 zlr. Fortepiany innych firm od 350 do 850 zlr. Pianino od 350 zlr. do 600 zlr. 1069 Clavier - Verschleiss u. Leih-Anstalt A. Thierfelder, Wiedeń VII. Burggasse 71.

Znakomita, jesienna

BRYNDE

liptawska 1825

połeca handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w rynku 1. 42.

1901

CYBARETOWE, które przyspieszają pod względem kłajenia wazelnio inne wyroby — połeca A. SAWŁOWSKI plac Marjański 1. 8.

Skład płócien i stołowej bielizny

1886

e. k. uprzyw. fabryki

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie, plac Marjański 1. 8, dom księcia Poninskigo, poleca po stałych cenach — en gros et en detail

wszelkie wyroby swojej renomowanej Fabryki założonej w roku 1817.

Największa przedczalnia w Austrji.

Cennik fabryczny na żądanie franco. — Pp. kupecom odpowiedni rabat.

Galic. Bank kredytowy

we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczbą 3.

począwszy od dnia 17. listopada 1885

wydaje 1874

ASYGNATY KASOWE

4% z 30-dniowem wypowiedzeniem

5% z 90-dniowem wypowiedzeniem

Dyrekcja.

Przedruk nie będzie opłacony.

Dotąd nieprzewyższony.

W. Maagera

c. k. wyłącznie uprzyw. prawdziwy, czyszczony

TRAN Z WĄTROBY

przez

Wilhelma Maager we Wiedniu.

Przez pierwsze znakomitości medyczne rozbiertany i jako łatwy do trawienia także dzieciom szczególnie zalecony i ordynowany jako najczystszy, najlepszy i za najnaturalniejszy uznany środek przeciw słabościom piersi i płuc, szkrofotom, ostudom, czyrakom, wyrzutom naskórnym, słabościom gruźlowym, osłabieniom itp.

Flaszka po 1 zlr. w moim składzie fabrycznym: Wien, Henmarkt nr. 3. tudzież we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchii austro-węgierskiej do nabycia.

We Lwowie u panów: Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzytanowskiego aptekarzy; St. Markiewicza, Karola Bałabana, Gustawa Schramma kupców. 1962